№ 111. Kraków 15 Maja — Wtorek. Rok 1860.

CZAS

Dziennik wychodzi codzień rano wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po świętach.
Dodatek miesięczny wychodzi z ostatnim dniem każdego miesiąca.

Przedpłata na dziennik „Czas“

w Krakowie:		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
rocznie	złł. 20	rocznie	złł. 24
półrocznie	„ 10	półrocznie	„ 12
kwartalnie	„ 5	kwartalnie	„ 6
miesięcznie	„ 2	miesięcznie	„ 2 cen. 25

Przedpłata na dziennik „Czas“ z Dodatkiem.

w Krakowie:		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
rocznie	złł. 30	rocznie	złł. 34
półrocznie	„ 15	półrocznie	„ 17
kwartalnie	„ 8	kwartalnie	„ 9

Na sam „Dodatek“ prenumerować nie można.

Przyjmują się do umieszczenia w Inseratach
Ogłoszenia, Odezwy, Uwiadomienia, Doniesienia wszelkiego rodzaju, tyczące się przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżaw itp. za opłatą:
Od wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie po 7 centów, za następne po 3½ centów. Do każdego inseratu załączone być winno 30 centów na opłatę stęplową za każdorazowe umieszczenie.
Listy z pieniędzmi prenumeracyjnemi i inseratowemi przesyłane być winny franko do Bióra Ekspedycyi „Czasu“.
Listy reklamacyjne nieopieczętowane nieulegają frankowaniu.
Listy niefrankowane nie przyjmują się.
Rękopisma nadesłane Redakcyi nie zwracają się.
☛ Numer pojedynczy dziennika kosztuje 10 centów.

Kraków 14 maja.

Możnaby powiedzieć, że w ciągu upłynionego tygodnia żadna nie zaszła zmiana w położeniu ogólném polityki europejskiéj, gdyby nie owa prawda, tylekroć i słusznie w ostatnich czasach powtarzana, że w polityce zabrały głos wypadki, że one to o położeniu politycznem Europy stanowią daleko więcej aniżeli wszelkie negocyacye dyplomatyczne. Od początku tego roku jeden wypadek powstrzymał zbierający się mozolnie kongres, inny znów udaremnił podpisany traktat, znów inny zniweczy niebawem projektowane konferencye — słowem przed wypadkami ustępują noty i traktaty, milczą gabinety i dyplomacya. Jest to fakt, którego zaprzeczać nikt zapewne nie myśli.

W obec też tego faktu powiedzieć wolno, że główną cechą dzisiejszego chwilowego położenia jest wyprawa Garibaldego do Sycylii, o któréj już niema żadnéj wątpliwości. Przyszła do skutku i to w takich jak się zdaje rozmiarach, iż jéj lekceważyć nie wolno. Dawniéj zapewne ogłoszonoby ją za przeciwną prawu narodów, a jako taka nie byłaby mogła wpłynąć na położenie ogólne polityki europejskiéj. Ale dzisiaj inaczéj, i dziwić się tylko przychodzi dziennikom półurzędowym francuskim, które przyznając prawo mieszkańcom Romanii do łączenia się z Piemontem, zaprzeczają takowego mieszkańcom Sycylii i potępiają bezwzględnie wyprawę Garibaldego. Nie należy czekać na pomyślny skutek wyprawy i na fakta dokonane, aby być loicznym. O ile wiadomo, wyprawa ta przyjęła za hasło anneksyę, i ztąd już przestała być dla polityki ogólnéj obojętną, ma nawet niepospolite w niéj znaczenie. Jest ona pierwszym krokiem w kierunku jakim polityka włoska po dokonaniu anneksyi iść musiała. Pisaliśmy wtedy, że zatrzymać się jest dla niéj niepodobieństwem, że żadne usiłowania nie zdołają jéj powstrzymać; nie wiedzieliśmy tylko jaką pójdzie drogą czy na północ, czy na południe. Powstanie sycylijskie zdecydowało kierunek południowy. Następstwa wyprawy, które jeżeli wiadomości o niéj dochodzące są prawdziwe, mogą być tak ważne, iż zmienią chwilowe stanowisko sprawy włoskiéj, a tém samém muszą wpłynąć na politykę ogólną.

Nie trzeba atoli czekać następstw, aby widzieć znaczenie wyprawy w ogólném położeniu. Powiedzieliśmy powyżéj „polityka włoska“ z umysłu, bo polityka piemoncka, nie wchodząc w to bynajmniéj, jaki jéj do wypadku tego stosunek zachodzi, jest zawsze w pewnym kłopocie tak przed Europą jak nawet i przed Francyą. Wszakże nie bez tego aby i Francya, nieprzesądzając również bynajmniéj stanowiska, jakie w tym wypadku zajmuje lub zająć zamyśla, nie miała być także w trudném położeniu tak co do Włoch jak i co do reszty Europy. Anglia pomimo oświadczeń ministeryalnych w parlamencie, upatruje podobno bliski tryumf swéj polityki na półwyspie. Inne rządy europejskie, lubo nie zaskoczone niespodzianką, bo nie można przypuszczać, aby się nie miały były spodziewać dalszego rozwoju sprawy włoskiéj na téj kolei na jaką wstąpiła, wszelako zajmować się muszą wypadkiem, który sprawę tak bardzo europejską z tak bliska dotyka. I pewnym też być można, że w obecnéj chwili, jakkolwiek dotąd jeszcze nie wiemy, gabinety zajęte są wyprawą Garibaldego nierównie więcéj aniżeli sporem szwajcarskim o Sabaudyę a nawet wystąpieniem parlamentu pruskiego w sprawie Szlezwiku.

Nic też nie wiemy nowego o owych konferencyach, które spór sabaudzki zakończyć miały, a do których przyjść mogło dopiero po przyjęciu traktatu francusko-piemonckiego przez parlament turyński. Według nadeszłych depesz, hr. Cavour wzmocnił się nowemi wyborami, i 10go b. m. złożył pomieniony traktat na stole parlamentu. Dyskusya atoli nad nim odbędzie się dopiero po obchodzie konstytucyi, który dziś podobno i jutro święconym jest w Turynie.

Niektóre dzienniki odwołują wiadomość o misyi p. Benedetti do Kopenhagi. Misya owa tego dyplomaty była słusznie przedmiotem wielorakich domysłów i budziła jeżeli nie obawy to przynajmniéj niechętne podejrzywanie Francyi w Niemczech. Mówiono nie mniéj ni więcéj, jak o zaczepno odpornem przymierzu między Francyą a państwami skandynawskiemi. Byłoby to istotne otwarcie kwestyi niemieckiéj, którą jak zapowiadał *Kladderadatsch*, gabinet tuleryjski studiuje. Lecz domysły te były podobno zawczesne, tak jak zawczesne jest mniemanie o wojnie między Danią a Prusami pomimo całéj energii rozwiniętéj w sejmie berlińskim.

Doszła nas właśnie wiadomość, iż dziś, to jest w poniedziałek, odbywały się rozprawy kryminalne w tutejszym Sądzie krajowym w języku polskim. Prokurator i obrońcy czynili wnioski po polsku.

Korespondencya Czasu.

Paryż 10 maja.

Garibaldi udał się do Sycylii nie sam, lecz z tysiącem swych dawnych strzelców i z sumą trzech milionów franków. Bacząc na popularność jego imienia, wyprawa jego jest ważną i nie przypuszczają, aby parowce sardyńskie a nawet, jak mówią rosyjskie, krążące w około wyspy, mogły jej przeszkodzić. Tutejsze sfery rządowe są przekonania, że Piemont nie dał pobudki do tej wyprawy. Piemont potrzebuje czasu na uorganizowanie się, i zbyt nagłe rozszerzenie, byłoby dla niego ambarasem. Piemont ma już dosyć kraju i rząd jego pokaże się biegłym, jeżeli duch prowincyonalny przytłumi. Dziwnem jest, że Garibaldi wypłynął w 24 godzin po zapewnieniu lorda Russella, iż Anglia będzie się starała wypłynięciu przeszkodzić. Anglia potrzebuje przykucia Francyi do sprawy Włoch i oddalenia jej od sprawy wschodniej lub szlezwickiej. Sycylia jest ważnym punktem dla Anglii pod względem polityki kontynentalnej i morskiej, a arsenałem Sycylii jest Malta. O losie wyprawy Garibaldego trudno w tej chwili co powiedzieć. Natomiast los gabinetu hr. Cavoura uważany tutaj za pewniejszy. Wybory lepiej dla niego wypadły. Jest nadzieja, że hrabia Cavour pozostanie panem parlamentu i że powstrzyma zbyt ruchliwe i wojownicze umysły, myślące za nagle o zupełnej całości. Potwierdzenie przez parlament turyński ustąpienia Sabaudyi i Nicei jest uważane za niezawodne.

O konferencyi w sprawie powiatów Chablais i Faucigny mówią coraz mniej. Szwajcarya jej się domaga w nowym okólniku, który temu dni kilka ogłosiła. Co mówi *Globe* o ustąpieniu Szwajcaryi na własność brzegów jeziora genewskiego, jest tu brane za dowód, że Anglia nie chce konferencyi, bo Francya na ten warunek się nie zgodzi. Pan Thouvenel przesłał do Berna notę, w której skarży się na złe obchodzenie się Szwajcaryi z Francuzami.

Wiadome są dzisiaj instrukcye dane margrab. de Lavalette nowemu ambasadorowi w Stambule. Margrabia ma rozkaz unikania starć, obserwowania i zachęcania jedynie do reform. Widać, że oczy Francyi są zwrócone ku innéj stronie. Stosunki między Francyą a Prusami są nie dobre. Sprawa szlezwicka i zbrojne trzymanie się Prus, są różnie oceniane. Pan Benedetti ma być posłany do Kopenhagi i Sztokolmu. Jeżeli się co stanie w tej stronie, to w skutek wyzywania Prus, jak r. 1806. *Morning Post* radzi Prusom, aby nie wywoływały awantur i ograniczyły się do swych Niemiec. Rząd kazał przyaresztować broszurę: „Granice reńskie“, w której pan Ludwik Jourdan z *Siècle* radził Prusom ustąpić tych granic drogą dobrowolną. W razie gdyby się co zrobiło, to nie z tytułu granic reńskich, lecz z tytułu Szlezwiku. Duńczycy i Szwedzi bawiący w Paryżu znowu się ożywiają. Jest to rasa patryotyczna i silna. Baron Budberg opuścił Paryż onegdaj po widzeniu się z panem Thouvenelem. *Nord* zapewnia ciągle, że podróż tego dyplomaty do Paryża, nie miała powodów politycznych. Cesarzowa rosyjska ma nie przybyć z Nicei do Fontainebleau.

Osadzanie się Francyi w Adoolis i Disses na morzu Czerwonem wywołało naturalnie krzyki Anglii. Tutaj cieszą się, że Cesarz nigdzie nie ustępuje i że choć bacznie, strzeże honoru i interesu Francyi. Jest coś majestatycznego w uczuciu narodowem. Pragnąc dalszej pracy, a widząc pracę, Francya potępia wszelkie wybryki partyi. Artykuł *Revue des deux Mondes*, w którym książę Broglie wykładał, że życie parlamentarskie tworzyło ludzi publicznych we Francyi, nie wzbudził wielkiej wiary. Francya wie, że historya jej parlamentów jest nie ciekawą, szczególniej w polityce zagranicznej i że od Robespiera aż do Thiersa i Guizota, parlamenta francuzkie nie znały Europy. Na artykuł księcia Broglie odpowiedziały *Constitutionnel* i *Patrie*. Repliki podjął się w *Pressie* sam pan Solar właściciel dziennika.

Pretendenci hiszpańscy przybyli do portu Cette pod Montpellier. Nie wiadomo jeszcze gdzie osiędą. Mimo przeczuć dzienników legitymistowskich, uznanie przez nich królowej jest autentyczne. Hiszpanie mówią bardzo źle o odwadze tych pretendentów.

Nuncyusz Sacconi bawi zawsze w Paryżu i bywa więcej w świecie niż dawniej. Apelowanie prokuratoryi od wyroku, który uniewinnił biskupa Dupanloup, nie dotknie wcale biskupa. Apelacya wniesioną została tylko w interesie prawa, motywa bowiem wyroku nie są uważane za stosowne do istniejących praw. W apelacyi, która się wytoczy w sądzie kasacyjnym, wystąpi jako sprawozdawca p. Plougoulin, a jako prokurator pan Dupin.

Onegdaj zebrała się w gmachu Rady stanu wyższa rada handlowa. Obradowała ona nad wykonaniem traktatu handlowego zawartego z Anglią. Sekretarzem tej rady został mianowany pan Herbert minister pełnomocnik, a nie pan Fleury dyrektor handlu w ministeryum rolnictwa i handlu. Obrażony tem pan Fleury podał się do dymisyi. Rząd ją przyjął.

Onegdaj Cesarz był w instytucie w dawnym pałacu kardynała Mazariniego, który grozi zawaleniem. Cesarz chce ten pałac od zniszczenia ochronić. Przy tej okoliczności Cesarz zwiedził wnętrze pałacu i bibliotekę.

Wczoraj odbyła się dość polityczna zabawa, chociaż w niej figurowały same dzieci. 150 dzieci żołnierskich, między któremi był Cesarzewicz, przedefilowało przed Cesarstwem na dziedzińcu Tuileryjskim. Po defiladzie był bankiet w sali muzeum, na którym robił honory Cesarzewicz w przytomności Cesarstwa i dworu. Nie było mów na tym bankiecie, ale były okrzyki. Dzieci żołnierzy francuzkich odbierają staranną edukacyą w szkołach pułkowych i pułki się niemi opiekują. Wiele dzieci wychodzi na oficerów lub lekarzy.

Dziś jest wielki obiad w Tuileryach. Dnia 20go t. m. Cesarstwo przeniosą się do Fontainebleau. Wieczory urzędowe nie ustają, bo Izby jeszcze obradują. W tych dniach grano w pałacu Ciała prawodawczego komedyą hr. Morny. Pan Troplong prezes senatu, daje same koncerta. Nie wiadomo kiedy Izba skończy swe czynności. Nie zaczęła ona jeszcze publicznych rozpraw nad budżetem.

Druga córka pana Villemaina poszła za wicehrabiego Montferrier. Córka Mirésa pójdzie w tych dniach za księcia Polignaka kapitana artyleryi, Jest to czwarty syn sławnego ministra, ale ma prawo do tytułu, bo familia Polignaków ma księstwo tak zwanego państwa rzymskiego, które rozchodzi się na wszystkich synów.

Rada miasta Paryża postanowiła zbudować mały kościołek śgo Augustyna w stylu bizantyńskim. Będzie to pierwszy kościół paryzki w tym stylu.

Giełda trochę spadła w skutek wyprawy Garibaldego i zamiaru Anglii zaciągnienia pożyczki na pokrycie kosztów zbrojenia się. Jeżeli idąc za przykładem Anglii, Francya zaciągnie nową pożyczkę, to dla pokoju i prowadzenia prac pokojowych.

Paryż 10 maja.

B. We wszystkich warstwach towarzystwa paryskiego wyprawa Garibaldego wielkie zrobiła wrażenie. Na chwilę zapomniano i o anneksyach i o neutralizacyach. Nikt się nie pyta o konferencye, wszyscy mają zwrócone oczy w stronę Sycylii. Rozmaici, rozmaicie tłumaczą powody i szukają tajnych wspólników przedsięwzięcia. Przebąkiwano o niém od niejakiegoś czasu, ale wśród niepewności wywołanéj krzyżującemi się o powstaniu sycylijskiém wiadomościami, wyprawa słynnego partyzanta zdawała się odłożoną do pomyślniejszéj sposobności. Nagle rozbiegła się dnia 8go maja na giełdzie pogłoska, że Garibaldi podawszy się do dymisyi, jako deputowany i jenerał sardyński wypłynął z Genui w nocy z dnia 5go na 6ty dążąc do Sycylii. Wszystkie dzienniki wieczorne i następnego dnia potwierdzają tę wiadomość. Wyprawa więc jest niewątpliwą choć zdawała się niepodobną. Zachodzi teraz pytanie nader ważne, w jakiéj sile wypłynie Garibaldi z Genui. Dzienniki angielskie cyfrę ochotników na 3000, francuskie ograniczają do 1400 ludzi. I jedne i drugie wyliczają przybory wojenne, broń, amunicyę, jako również zaambarkowaną na flotylli, którą dowodzi Garibaldi. Jeżeliby te podania okazały się tylko w części sprawdzone, wyprawa przybrałaby wielkie europejskie znaczenie. Nie można kilkaset nawet ludzi incognito wsadzić na okręta. Nie można ich uzbroić bez wyliczenia znacznéj sumy. Pod czyją flagą najdują się statki wiozące Garibaldego i jego żołnierzy? Wszystkie te pytania zadaje sobie zdziwiona publiczność. Urozmaicone krążą zdania. Osobistość Garibaldego zapewne że mogłaby sprawić wielkie wrażenie na wyspie jeszcze wzburzonéj. Ukazanie się energicznego wodza w towarzystwie kilku tylko towarzyszy, zdolne jest zelektryzować powstańców. Wcale jednak odmiennąby przybrały postać rzeczy, gdyby ten sympatyczny dowódzca wylądował w sile dowodzącéj, że jest poparty przez potężną z tyłu władzę. Gdzie szukać wspólnika lub wspólników przedsięwzięcia na przypadek, gdyby się w formie głoszonéj przedstawili? Rząd sardyński okazał dowodnie, że zamiarów Garibaldego niepotwierdza. Komisya subskrypcyi na milion karabinów w Medyolanie utworzona odniosła się do gubernatora Lombardyi pana Maksyma d'Azeglio, gdy od niéj Garibaldi funduszów zażądał. Gubernator udzielić takowych wzbronił. Flota sardyńska wypłynęła natychmiast w pogoń za Garibaldim.

Lord John Russell w parlamencie angielskim dnia 4go maja to jest w wigilią wypłynięcia Garibaldego z Genui wyraził się w sposób usuwający wszelkie ze strony rządu angielskiego pozory wspólnictwa. Składki prywatne, subskrypcye na meetyngach zbierane, małe bardzo kwoty pieniężne wydały. Rząd francuski niepodobna nawet o skrytą i platoniczną posądzić przychylność, bo Francyi nie o to obecnie idzie ażeby zakres kłopotów włoskich rozszerzać, ale żeby bieżące usuwać. Gdzież więc znaleść wspólników czynu, jeżeli szczególnie w formie kosztownéj się przedstawi? Gdzie szukać ukrytéj ręki, która prawdziwy korpus zbrojny Garibaldemu powierzyła? Wkrótce zapewne dowiemy się, czy doniesienia dzienników są wypływem podnieconéj wyobraźni, czy też wiernym podaniu rzeczy. W każdym razie przyszłość gotuje nam ważne wypadki nawet wrazie gdyby słynny partyzant znalazł u kresu przedsięwzięwzięcia najkompletniejszy zawód. Garibaldi w Turynie zaczynał być niebezpiecznym, a co najmniéj kłopotliwym. W pośród powszechnego zajęcia przesunie się zapewne mało spostrzeżony nowy powód dąsania się Jhon Bulla. W przeszłym roku rząd francuski wysłał biegłego marynarza w misyi tajemnicą pokrytéj. Kapitan marynarki Russell, którego wyborne artykuły czytaliście zapewne w *Journal des Debats* usprawiedliwił położone w nim zaufanie. Zyskał albowiem od króla Abyssynii na wybrzeżu morza Czerwonego, przyzwolenie do założenia osady militarnéj francuskiéj na przestrzeni dwudziestu mil kwadratowych. Jeśli materyały niezbędne do utworzenia załogi postawione zostawione zostały na miejscu. Francya bierze odwet za wyspę Perim. Będzie nowy krzyk w Parlamencie. Będą może dyplomatyczne noty wystósowane. W ostatecznym jednak rezultacie Francya zyska stacyę morską na wybrzeżu morza Czerwonego.

Cesarzowa rosyjska matka nie przybędzie do Paryża. Podróż Cesarstwa Francuzów do Nicei i Sabaudyi odłożona. Przybycie W. Księcia Mikołaja równie poddane wątpliwości. Z tych odmian programatu wizytowego, publiczność domyśla się, niejakiego ostudzenia w stosunkach z dworem petersburgskim. Zdaje mi się że jak zbytnią była skłonność do przysądzenia obydwom dworom kordialności, tak równie w pozorach może wcale innym powodom uległych, nie należy zaraz widzieć oznak niechęci lub zobojętnienia. Gabinet tuileryjski z gabinetem petersburskim dopiero wten-

czas na szczere się wyrazi, gdy sprawa wschodnia na stół wystąpi.

Mówiono wiele o gościu którego obecność byłaby wielkim politycznym wypadkiem. Pogłoski teraz ustały nawet zaprzeczono je. Nie znikło jednak w zupełności podobieństwo odwiedzin.

Tymczasem piszą z Turynu że 10go maja spodziewany jest w tém mieście W. książę Mikołaj rosyjski. 9go zaś powraca król Wiktor Emanuel z podróży po prowincyach nowo przyłączonych. Jeżeli mowę którą *Corriere mercantille* ogłosił, król sardyński miał rzeczywiście w Bolonii, to w takim razie przypuścić wypada pewną analogię między wypadkami a słowami. 13go maja parlament włoski ma się zebrać, 15go będą rozprawy i głosowanie nad traktatem ustępującym Francyi Sabaudyę i Niccę. Położenie hr. Cavoura jest więcéj ustalone aniżeli je dzienniki włoskie przedstawiają. Opozycya parlamentarna nie jest ani liczebnie ani moralnie tak silną jakby radzi po téj stronie Alp wmówić. Hr. Cavour ma za sobą wszystkich deputowanych prowincyj przyłączonych i ogromną większość dawnych posiadłości. W jednej Lombardyi opozycya znajduje poparcie. Ale hr. Cavour nie gniewa się o nastręczoną mu sposobność przedstawienia siebie jako zwycięzcę wielkich trudności. Jenerał Lamoricière w Rzymie czynnie się przykłada do zaprowadzenia porządku i wytępienia nadużyć. Prywatne listy osób otaczających go, pełne są niepojętych szczegółów o trudnościach na jakie energiczne kroki jenerała natrafiają. Dwa naprzykład nadużycia wytępić przedewszystkiem organizator usiłuje. Chce regularnego i pracowitego zajęcia urzędników administracyi wojennéj, oraz sumiennego rozrządzenia groszem publicznym. Pierwsze wymaganie tak jest przeciwne zwyczajom miejscowym, że dotąd jeszcze w zupełności nie mogło być zaprowadzone i zmusza naczelników do surowości. Co zaś do użytku funduszów rządowych już mnogie nadużycia zostały wykryte, i możliwe restytucye dokonane. Ale któż potrafi ściągnąć naprzykład żołd i koszta utrzymania 3,500 żołnierzy którzy od lat pięciu w kontroli figurowali, a w rzeczy saméj albo zmarli albo uwolnieni od służby byli. Skarb papiezki rok rocznie 75 tysięcy franków czystéj straty w tym jednym oddziale nadużyć ponosił.

Onegdaj na dziedzińcu tuileryjskim była parada wojskowa na żądanie następcy tronu urządzona. Wszystkie dzieci żołnierskie pułków gwardyi, które jak wiadomo na koszcie rządowym i przy pułkach są wychowywane, zebrały się w liczbie 150 Następca tronu zajął swoje miejsce jako kapral w naczelnym plutonie, poczém cały korpus defilował przy odgłosie muzyki przed Cesarstwem. Po defiladzie nastąpiło śniadanie w pałacu. Cesarstwo, marszałkowie i jenerałowie przypatrywali się biesiadzie wojskowéj któréj przewodził syn gospodarza domu. Przy końcu biesiady następca tronu wznosił toast niech żyje armia, niech żyją dzieci żołnierskie.—Na firmamencie Stwórca świata tak harmonijnie rozrzucił miliony światów, że się w zgodzie i bez zetknięcia obracają i podróżują przez wieki wieków. Nie tak się rzecz ma w instytucie akademii w pałacu Mazarin gdzie astronomowie to jest obserwatorowie bożéj architektury peryodycznie się zbierają, podając mniéj więcéj sprawiedliwe obrachowanie. Tam od jakiegoś czasu niezgoda panuje. Na każdéj prawie sesyi nieśmiertelni się kłócą. O co? za co? Trudno powiedzieć bo trzebaby poświęcić kilkanaście arkuszy sprawozdania któreby dokładnie sporu jeszcze nie wyświeciło. Dosyć wiedzieć że głównym burzycielem spokojności akademickiéj jest p. Leverrier, wynalazca planet, ale jak pokazuje się, niespokojny człowiek. Ktoby się tego spodziewał po astronomie i po następcy Franciszka Arago który pod postacią rubasznego chłopa ukrywał najłagodniejsze i uprzejme obejście.

Wczoraj odbył się obrzęd ślubny p. Ludwika Krasińskiego syna Augusta z hr. Elizą Krasińską wdową po śp. Zygmuncie Krasińskim.

Paryż 10 maja.

E. Wyprawa Garibaldego do Sycylii opatrzona dostatnio w ludzi, broń, amunicyę i pieniądze, czy się powiedzie, czy niepomyślny obrót weźmie? jest wypadkiem wielkiego znaczenia w sprawie włoskiéj. Gabinet turyński urzędownie usiłował jéj przeszkodzić, dziś ją potępia, i wszelkiego w niéj uczestnictwa się wyrzeka. Tym duchem tchną depesze hr. Cavoura do p. Nigra posła sardyńskiego w Paryżu, tego rodzaju oświadczenia złożył tenże poseł tutejszemu rządowi. Jeżeli więc te oświadczenia są szczere, jeżeli nie są nowym wybiegiem polityki, która w obecnym czasie przemaga, można przypuścić że stanowczy nastał rozbrat we Włoszech między stronnictwami federacyi i zjednoczenia, między ludźmi postępu umiarkowanego, a ludźmi ruchu a raczéj pędu niepohamowanego. Zdaje się, iż hr. Cavour czuje potrzebę przyjęcia w téj chwili polityki zachowawczéj, organizacyjnéj, i że o ile król Wiktor Emanuel starał się go dawniéj wstrzymywać, o tyle on teraz króla rzutkość powściągać musi. Większości w Izbach jest on pewnym, a więc przyjęcia traktatu Sabaudyę odstępującego. Gdyby jéj nieznalazł, lub gdyby takowa miała być niezbyt znaczną, niedość wyraźną, postanowił rozwiązać Parlament, i w nowych wyborach szukać silniejszego poparcia. Jeżeli wyprawa Garibaldego niewątpliwie przez Anglię ośmielona i popierana, poszczęści się, jeżeli powstanie w Sycylii rozszerzy się i utrzyma, kierunek ruchu włoskiego przejdzie z dłoni hr. Cavoura do rąk naczelników stronnictwa, które zjednoczenia bezzwłocznego całych Włoch domaga się i poszukuje. Jeżeli Garibaldi padnie ofiarą śmiałości swego przedsięwzięcia, rozjątrzenie jego stronników powiększy się, i łatwo daje się przewidywać rozerwanie zgody i jedności umysłów włoskich, które dotąd główną siłę sprawy podniesionéj stanowiły. Że rząd cesarski niechętnem patrzy okiem na zabiegi i zamachy stronnictwa ruchu na półwyspie, nieulega żadnéj wątpliwości. Cesarz daje poznać że chciałby się już pozbyć opieki nad pupillem, i zrzucić z siebie odpowiedzialność za dalsze jego prowadzenie się, chciałby go ogłosić pełnoletnim, i już tylko przychylną radą wpływać na następne postępowanie. Ks. Gramont jest tu z Rzymu spodziewany. Położenie jego osobiste stało się tam bardzo trudném. Działanie jenerała Lamoricière dopóki ma na celu urządzenie i zapewnienie obrony Stolicy Apostolskiéj, nieobudza bynajmniéj niechęci rządu cesarskiego, lecz skoroby tylko połączyć się z niem miały zabiegi i nadzieje stronnictw francuskich nieprzyjaznych Cesarzowi, obudziłoby podejrzliwość i wywołało opór jego.

Legitymiści francuscy podają w wątpliwość zrzeczenie się praw do tronu infantów hiszpańskich. Sądząc z listu hr. Montemolin umieszczonego w dziennikach, uznał on nietylko prawa królowy Izabelli, ale i prawa narodu, oświadczając że nie znalazłszy w nim współczucia i poparcia, zrzeka się na zawsze praw jakie mieć mniemał do korony. Poselstwo hiszpańskie w Paryżu zaręcza za wiarogodność tego listu.

Oburzenie jakie obudziło w tutejszem towarzystwie rosyjskiem dzieło księcia Piotra Dołgorukowa o Rosyi nieuspokoiło się jeszcze i nieprędko się uspokoi. — W numerze z 29 kwietnia *Courrier du Dimanche* umieścił p. Michensky (tak podpisany) rozbiór tego dzieła, a w nim, niewymieniając osób, napomknął, iż autor pewnego dzieła genealogicznego zażądał był 50,000 rubli od jednego ze znakomitych dostojników państwa, za zniszczenie dowodów przekonywających, że ród jego nie pochodzi ze starożytnego szczepu to samo nazwisko noszącego. Książe Dołgoruków uznał za właściwe wyjaśnić to napomknienie, wymienić osoby i okazać podstępną potwarz, która go dosięgnąć chciała. — Autorem tego dzieła genealogicznego on to był, owym zaś dostojnikiem zmarły niedawno feldmarszałek Woronców. Podług jego podania rzecz się tak miała. Wydawszy trzy tomy genealogii rosyjskiéj, zabierał się w r. 1856 do ogłoszenia czwartego, gdy go doszły silne ze strony ks. Woroncowa nalegania, aby ród jego od starożytnych bojarów Woroncowów wyprowadził, na poparcie czego miał mu książe potrzebnych dostarczyć dowodów. Gdy takowych nadesłanie opóźniło się, książe Dołgorouków zażądał ich po raz ostatni. — W odpowiedzi na list ten książe feldmarszałek miał wyrazić, iż w nim znalazł inną ręką kartkę pisaną, która mieści żądanie wypłaty 50.000 rubli w nagrodę skłonienia się do życzeń ks. Woroncowa. — Autor genealogii oburzony tém doniesieniem, domagał się okazania owéj kartki, mając zamiar wywołać śledztwo sądowe, lecz gdy mu téj odmówiono, gdy minister policyi książę Bazyli Dołgoruków oświadczył mu iż niemożna żądać dochodzenia w sprawie, do któréj wmięszany jest feldmarszałek i kawaler orderu Ś. Andrzeja, książe Piotr zaniechał chwilowo dalszych usiłowań, zamierzając sobie ponowić je po wyjeździe za granicę. — Zaszła śmierć ks. Woroncowa wstrzymała go od wznowienia téj tajemniczéj sprawy, lecz dziś gdy ją widzi podniesioną i obelżywie przeciw sobie zwróconą, wyjaśnia ją w piśmie do redakcyi *Courrier du Dimanche* wzywając p. Micheńskiego do okazania kopii owego listu, do wymienienia osób które mu jéj dostarczyły, a w razie niedopełnienia tego zagraża i p. Micheńskiemu i Dziennikowi skargą sądową o potwarz. — Pismo to umieścił *Courrier du Dimanche* w następnym numerze, w osobnem odbiciu w licznych egzemplarzach porozsyłał je książę znajomym a nadto, na wyścigach w zeszłą niedzielę rozdawano je wszystkim obecnym. Książe Dołgoruków czeka na skutek swego wezwania, poczem ma się udać do Londynu dla zajęcia się dalszemi publikacyami.

Bal wczorajszy u hr. Morny był tłumny i świetny. Po raz pierwszy ukazała się na nim nowa, młoda i ładna mężatka pani Orłowska, córka księstwa Dino a wnuczka księżnéj Sagan.

Kraków 14 maja. *Gazeta Wiedeńska* pisze: Właściciel majoratu Jan Mieroszewski kierowany myślą dopomożenia kształceniu się młodzieży ojczystéj, wręczył Ministrowi spraw wewnętrznych, oświadczenie, iż pragnie przeznaczyć 12,000 złr. mk. w obligacyach indemnizacyjnych na założenie trzech stypendyów przy gimnazyum w Krakowie, co niniejszem z wdzięcznością podaje się do wiadomości publicznéj.

J. C. K. Ap. Mość nadał pod dniem 23 marca Eugeniuszowi Hackmann, grecko-dyzunickiemu biskupowi bukowińskiemu, godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

Wiedeń 13 maja. W obec wypadków zagranicznych, między któremi wyprawa Garibaldego pierwsze zajmuje miejsce, nikną wszelkie miejscowe choćby najważniejsze na pozór kwestye, a nawet sprawy wewnętrzne jeżli nie idą w niepamięć, to przynajmniéj tracą na znaczeniu. Stanowisko rządu austryackiego w obec wojny którąby mogła się zapalić we Włoszech, będzie zapewne długi czas obronne; wszelako któż powiedzieć zdoła, czy takiem pozostać będzie mogło? Sprawy więc zagraniczne już przez to samo łączą się z wewnętrznemi, iż natychmiast nasuwa się pytanie budżetowe. W obec wojny nietylko już istotnéj ale nawet prawdopodobnéj, przygotowania i plany zmierzające do zrównania dochodów i wydatków państwa, okażą się bezskuteczne. Rada państwa wzmocniona, tojest nowo powołana, nie ma jeszcze przygotowanego dla siebie planu czynności i porządku obrad, który jest oddany pod opinię dawnéj rady państwa. Także jak słychać, nie jest jeszcze rozstrzygniętą ważna kwestya pod względem jawności jéj obrad. Zupełnéj jawności nie można się wprawdzie spodziewać, idzie tylko o to, czy obrady będą w wyciągach ogłaszane lub nieogłaszane wcale.

— W Wiedniu urządzają już trybuny na obchód odsłonięcia pomnika Arcyksięcia Karola w dniu 22 b. m. odbyć się mający, jako w rocznicę bitwy pod Aspern. Zjazd wielki w tym dniu nastąpi, gdyż i z zagranicy spodziewają się przybycia wielu gości.

— Jutro ma się rozpocząć wypuszczenie w obieg asygnacyj nowéj pożyczki loteryjnéj.

— *Medic. W. Schrift* zamieszcza zapowiedziany przez *Gazetę wiedeńską* raport chemików sądowych o rozbiorze żołądka bar. Brucka. Obszerny ten akt mieści w sobie wszystkie szczegóły chemicznych dochodzeń, a do niego przyłączona jest następująca opinia chemików sądowych Hellera i Kletzińskiego, która dla ogółu czytelników wystarczy:

„1) Obejrzenie otwartego i zupełnie próżnego żołądka, jaki doszedł rąk podpisanych, nie zdradziło bynajmniéj śladu podobnych zjawisk (plam, nadpalenia itd.) jakie zdarzać się zwykły u ludzi otrutych ostremi truciznami. 2) Tok analityczny badania trucizn mineralnych, jak to w protokóle rozbiorowym obszernie jest wyłożone, dozwala z pewnością wykluczać wszelką truciznę mineralną. 3) Także dochodzenie obszernie w protokóle wskazane, trucizn organicznych, według dzisiejszego stanu umiejętności dających się chemicznie wykryć, wykazało rezultat zupełnie negatywny. 4) Wyraźnie nadmienić trzeba, że także lekarstw przez chorego zażytych niezdołano wykryć ani śladu, jakkolwiek ilość ich (1/4 gr. morfiny, 1 gr. kalomelu) wystarczają na wyszukanie ich chemiczne, co z jednéj strony da się wytłumaczyć wypróżnieniami chorego, za życia jeszcze mianemi, tudzież brakiem zupełnym treści żołądkowéj i małą ilością materyału udzielonego do rozbierania“.

— N. Pan przeniósł na stan spoczynku Karola Oberleitnera, radzcę rządowego w ministeryum policyi, oświadczając mu zadowolenie swoje.

— Hr. Apponyi i bar. Eötvös, nowo mianowani radzcami państwa mieli posłuchanie u N. Pana, w celu jak wieść krąży, wyproszenia się od rady państwa z powodu stanu zdrowia. *Wanderer* donosi także, że prezes izby handlowéj w Botzen w Tyrolu p. Kofler, powołany do rady państwa, wzbrania się przyjąć mandatu.

— Serbski dziennik *Deleuti* mówi, że Kowaczowicz, biskup grecko-dyzunicki Bułgaryi, trzymany od listopada r. z. w Temeswarze pod śledztwem, wypuszczony został z aresztów, skoro zaskarżenie przeciw niemu wymierzone o podburzanie, okazało się nieuzasadnionem. Obwiniony pokazywał po sobie w ostatnich czasach ślady obłąkania.

— *Presse* donosi z Tryestu 8go: Parowcom odchodzącym ztąd do Ankony nie zbywa zaprawdę podróżnych. Dzisiejszym parowcem téj linii odpłynęło około 250 ochotników do Ankony a 140 do Malfetta (w Neapolitańskiem), tudzież nieco koni. Bawiący tu oficerowie papiescy otrzymali rozkaz udania się spiesznie do Ankony, tak iż i oni dzisiejszym parowcem odpłynęli. Między nimi był także oficer maryoarki austryackiéj hr. Zichy, który wstąpił do wojska papieskiego jako kapitan strzelców, pewien baron König i w. i. Papieska korweta parowa „Immaculata Concezione“ wpłynęła do portu weneckiego, aby zabrać z sobą działa podarowane Papieżowi przez księżnę Parmeńską.

— Z Werony donoszą 8go: Śledztwo prowadzone względem przeniewierzeń i oszustw w ostatniéj wojnie popełnionych, idzie swoim trybem, jak donosi *Gaz. Tryestska*; wszelako proces będzie bardzo rozwlekły i zawikłany, i wielka liczba świadków stawać w nim musi. Rezultat jego tem większą budzi ciekawość, iż poczyniono już podobno kroki u rządu piemonckiego o wydanie tych osób, które jako winne pomienionych zbrodni, uszły przed śledztwem do Lombardyi.

Królestwo Polskie.

Dawno już poznano, że dla podniesienia dobrego bytu, powiększenia bogactwa kraju naszego, głównie rolniczego, potrzeba nam pod względem materyalnym dwóch rzeczy: 1) Ułatwić rolnictwu kredyt ale w pewnych granicach i w sposób nieułatwiający zarazem marnotrawstwa a dający producentom kapitał obrotowy potrzebny do podniesienia produkcyi; 2) Ulepszyć stosunki handlowe, iżby główny zysk z sprzedaży produktów spadł na pracującego i bogactwo krajowe wytwarzającego producenta a nie na spekulujących pośredników; aby producent otrzymywał za owoc swéj pracy cenę odpowiednią cenie płaconej przez konsumenta a kraj dostarczający całéj Europie produktów surowych, brał sam za nie zapłatę jak najwięcéj zbliżoną do ceny, po jakiéj sprzedawane są te produkta na targach zagranicznych. W ostatnich dwóch latach przekonano się, że Domy kredytowe i komisowo-handlowe zakładane przez spółki rolników mogą tym dwom potrzebom odpowiedzieć, a ułatwiając kredyt w ten sposób nieułatwiający marnotrawstwa, dodnieść produkcyę; ulepszając zaś stosunki handlowe i pośrednicząc sumiennie między producentem a wielkiemi targami, podnieść wartość wyprowadzanych z kraju produktów, dać większy zysk pracującemu producentowi bez straty dla potrzebującego konsumenta. Radujemy się przeto, że we wszystkich prowincyach, nietylko w Królestwie lecz na Litwie, Wołyniu, Ukrainie, Podolu i Galicyi, tak gorliwie i równocześnie wzięli się ziemianie do zakładania przez spółki Domów kredytowo-komisowo-handlowych, szczególniéj, gdy pierwszy założony „Dom Zleceń Rolników Płockich“ przynosząc błogie owoce, tak silnie poparł teoryę praktycznym przykładem.

Dla obywateli pracujących w jednéj okolicy kraju nad założeniem Domu kredytowo-handlowego, ważną jest rzeczą co pod tym względem dzieje się w innych prowincyach, jak się zawiązano w spółkę, jaką ustawę skreślono dla instytucyi, jaki okrąg i kierunek jéj czynności i jakie owoce. Dla tego pragnąc z naszéj strony pomódz w czémkolwiek w téj ważnéj dla kraju sprawie, donosiliśmy i donosimy o każdym kroku w którejkolwiek okolicy uczynionym; podaliśmy kontrakt spółki rolników płockich, ustawę ich Domu, (patrz *Czas* 13go i 14go sierpnia 1859 r.), szereg doniesień o jego czynnościach, niedawno zamieściliśmy odezwę rolników kaliskich i projekt ustawy dla ich Domu komisowo-handlowego (patrz *Czas* z 19go i 20go kwietnia 1860 r.); donosząc zaś o przygotowaniach w celu założenia takich instytucyj w Lubelskiém, Sandomirskiém, Krakowskiém, podaliśmy także kilka teoretycznych uwag, co powinno być pierwszym celem tych Domów (ulepszenie stosunków handlowych), a jaka czynność, choć także ważna, drugie zajmuje dopiero miejsce (ułatwienie kredytu): wskazaliśmy, że lepiéj pod wielu względami zakładać w każdéj okolicy, mającéj różne od sąsiedniéj stosunki, drogi i place handlowe, oddzielny Dom, niżeli centralizować wszystkie w jeden, a następnie tę ogólną zasadę zastósowaliśmy do Krakowskiego i Sandomirskiego.

Teraz wymieniwszy wszystkie w różnych okolicach naszego kraju organizujące się tego rodzaju instytucye, lub czynione do tego przygotowania, aby wskazać jak wszędzie zajmują się tém gorliwie i zachęcić powiaty i prowincye które dotychczas działania w tym celu nie rozpoczęły,— przedstawimy szczegółowo, jak jedynie dotąd czynny „Dom Zleceń Rolników Płockich“ zastósował w praktyce swoją ustawę, to jest: 1) jego organizacyę, 2) czynności dotychczasowe. Materyałów pod tym względem dostarcza nam parę listów nadesłanych nam łaskawie z Płockiego, oraz wiadomości ogłoszone w różnych dziennikach.

Jedyną dotychczas uorganizowaną i od roku blisko czynną instytucyą tego rodzaju, jest „Dom Zleceń Rolników Płockich“, założony w sierpniu 1859 roku, a rozrosły na całe prawie Płockie i na część Augustowskiego. W sąsiedniém Płockiemu Augustowskiém, obywatele powiatu Łomżyńskiego zawiązali spółkę, a widząc, że ich stosunki handlowe podobne są do płockich, założyli w Łomży ajencyę Domu Płockiego. W północnéj części Augustowskiego, ziemianie w okolicy Sejn, Suwałk, Kalwaryi, Maryampola, dla których droga bita Augustowska i Niemen są głównym gościńcem wywozowym, a porty w pobliżu ujścia Niemna głównemi placami targowemi, zamierzają założyć wraz z obywatelami przybyłych powiatów litewskich, Dom Komisowy w Kownie z agencyami w znaczniejszych miastach gubernij Augustowskiéj i Kowieńskiéj. Po zachodniéj stronie Płockiego, w Kujawach i Gostyńskiém, zawiązała się spółka firmowo-komandytowa, która pod firmą: Józef hr. Skarbek, Albin Słubicki i Emilian Kretkowski zakłada w Włocławku „Dom Rolników Kujawskich“; Dom ten zapewnie wejdzie w ścisłe związki z Domem Płockim, zważając, że główne drogi handlowe i place targowe są dla obu wspólne. W Kaliskiém powstaje w Kaliszu „Dom komisowo-handlowy rolników kaliskich“, z ajencyami w Koninie, Kole, Piotrkowie, Częstochowie itd.; odezwa trzech spólników firmowych właścicieli ziemskich, Józefa Jabłkowskiego, Romana Radolińskiego i Antoniego Skupieńskiego, oraz projekt ustawy Domu kaliskiego, znane są już czytelnikom naszym. W Mazowieckiem obywatele powiatów pobliskich Rawy wyznaczyli oddzielną delegacyę dla skreślenia projektu statutu dla Domu handlowo-komisowego w téj okolicy; podobne przygotowania poczynili ziemianie w okręgach pobliskich Warszawy. W Radomskiéj gubernii ziemianie zamierzają założyć dwa Domy Zleceń: jeden w zachodnich powiatach tj. w dawniejszem Krakowskiem, drugi we wschodnich tj. w Sandomirskiem i Radomskiem; na różnych zebraniach okręgowych w Sandomierzu, Radomiu, Kozienicach, Jędrzejowie, Miechowie, Pilicy odbywanych, zadeklarowano się rozebrać znaczną liczbę akcyj, jednak jeszcze do uorganizowania spółek nie przyszło z dwóch powodów: najprzód, że tak w Krakowskiem jak w Sandomirskiem nie znaleziono osób, któreby pod właściwemi warunkami podjęły się być spólnikami firmy, zarządzającymi odpowiedzialnie instytucyą; powtóre, iż projekta statutów nie mogą być napisane na ogólnych zebraniach, ale należy wyznaczyć do tego z kilku osób delegacyę. W Lubelskiem tworzy się także spółka w celu założenia Domu komisowo-handlowego, lecz nie rozstrzygnięto pytania, czy Dom ten będzie oddzielnym czy też filią płockiego. Na Podolu, Wołyniu i Ukrainie naradzają się obywatele nad założeniem tak potrzebnéj instytucyi, a p. Tadeusz Padalica (Zenon Fisz) podał im projekt. Towarzystwo Rolnicze w tych prowincyach przyszedłszy do skutku, przyczyni się zapewne do dobrego uorganizowania téj instytucyi.

Korespondenci nasi donieśli czytelnikom o Domach komisowo-kredytowych zawięzujących się w różnych okolicach Galicyi. Dotychczas organizacya dwóch z nich najdaléj zdaje się posuniętą, a mianowicie: „Domu rolników Podolskich“, w którym jednak, sądząc z projektu, przemagać się zdaje kierunek kredytowy nad handlowym, i Domu Rzeszowskiego, którego projekt wkrótce będziemy mieli sposobność ogłosić.

Opis organizacyi i dotychczasowych czynności „Domu Zleceń Rolników Płockich“ podamy jutro.

Niemcy.

Ponieważ wnioski pruskie w Bundestagu względem reorganizacyi armii związkowéj, a między innemi, powierzenia dowództwa nad wszystkiemi wojskami niemieckiemi naczelnym wodzom mianowanym przez Austryę i Prusy, upadły jak wiadomo, przeto niektóre państwa pomniejsze, aby się uchylić od zarzutu, jakobyby się powodowały zbytnie własnym interesem, weszły między sobą w porozumienie co do tego, co trzeba postanowić pod względem naczelnego dowództwa wojsk związkowych na taki przypadek, jeźliby Austrya i Prusy w obronie Niemiec stawiły wszystkie swoje wojska w wojnie bezpośrednio przez Związek niemiecki prowadzonéj.

— D. 11 b. m. umarł w Berlinie August Wentzel prezes sądu apelacyjnego i deputowany z Berlina, w 61 roku życia. Był to jeden z znajznakomitszych prawników pruskich, a jako człowiek publiczny zjednał sobie imie, stając zawsze w sejmie w obronie prawa i słuszności, oświecając zwykle kwestyę pod obrady braną ze stanowiska prawa. Za ministeryum Manteufla Wentzel należał zawsze do opozycyi. W obecnem ministeryum był parę razy kandydatem na ministra sprawiedliwości, ilekroć się zdawało, że obecny minister p. Simons woli ustąpić z gabinetu, niż wyprzeć się swoich dawnych przyjaciół politycznych.

Włochy.

Korespondencya z Genui z d. 7 maja zamieszczona w *Indépendance belge* donosi, że najważniejszym w téj chwili dla Genui zajęciem jest wyjazd Garibaldego z 2ma tysiącami ochotników do Sycylii. Wyjazd ten nastąpił w wielkiej skrytości w nocy z soboty na niedzielę. Żołnierze Garibaldego opanowali dwa parowce kompanii genueńskiej Rubatino „Piemonte“ i „Lombardo“ znajdujące się w przystani genueńskiej, a wydobywszy je raz z portu, zabierali płynąc wzdłuż brzegu, od dni kilku czekających na tę chwilę ochotników.

Dyrektor kompanii uczynił natychmiast formalną protestacyę. Wczoraj (w niedzielę), nadszedł telegrafem rozkaz z Turynu nadzorowania brzegów i pochwycenia broni gdyby się znalazła, lecz wszyscy ochotnicy już byli odpłynęli na okrętach, równie jak znaczna ilość karabinów, złożonych od niejakiego czasu w pewnem miejscu nadbrzeżnem w pobliżu Genui. Garibaldi wsiadł ostatni na okręt a z nim Nino Bixio, gdy już wszyscy jego ludzie pod jego okiem zaambarkowali się. Ambarkowanie odbyło się w porządku na statkch i galarach wprzód z Genui na różne punkta rozesłanych.

Dziś obiega pogłoska, że trzeci statek „la Sardegna“ należący do téj samej kompanii, zatrzymany został w powrocie z Cagliari do Genui przez mały liworneński parowiec „Giglio.“ Parowiec ów wiozący ochotników i amunicyę, miał wszystko przeładować na statek „Sardegna“ a natomiast zabrać depeszę i podróżnych z Cagliari, których zabrał do Genui, podczas gdy „Sardegna“ miała się puścić ku Sycylii za statkami „Piemonte“ i „Lombardo.“

Słychać że zamiast wylądować w Sycylii, Garibaldi uda się z małą swoją improwizowaną eskadrą do Kalabryi, aby tam wzniecić powstanie i groźną rządowi neapolitańskiemu zrobić dywersyę. Trzy owe statki zaopatrzone są we wszystko nawet w działa, a Garibaldi mówi, że się nielęka spotkać z wojennym okrętem neapolitańskim.

La Patrie podaje o wyprawie Garibaldego następujące szczegóły:

„Prócz statku, który zebrał sławnego naczelnika partyzanckiego, dwa inne parowce, opuściły port genueński z blisko 1400 ludzi, ponajwiększej części dawnemi strzelcami alpejskiemi, Romańczykami, Lombardczykami i kilku genueńczykami. Czwarty statek opuścił jak mowią Liworno z tem samem przeznaczeniem a trzy okręty, które z rozmaitych punktów odpłynęły, miały się złączyć na morzu. Wszystkie te okręty dla wywiedzenia w pole władz piemonckich, wzięły paszporta do Malty.

„Zapewniają że wyprawa uorganizowaną jest na wielkie rozmiary, posiada ona broń, amunicyę, żywność, materyały obozowe i wszelkie potrzebne zasoby, aby kilkomiesięczną walkę wytrzymać.

„Wyprawa ta wymaga znacznych wydatków, które nie mogą być mniejsze jak kilka milionów. Subskrypcye prywatne zbierane w Anglii, we Włoszech nie doszły do sumy stosunkowo tak wielkiej.

„Pomimo zachęty ze strony prasy angielskiéj, *meeting* który najwieksze przyniósł owoce, nie zebrał większéj sumy nad 15 tysięcy franków. Rząd piemoncki energicznie zganił kroki Garibaldego, a wszyscy słusznie wierzą temu oświadczeniu. Zapytać się więc można, jakim sposobem uzupełnione zostaną potrzebne fundusze?

„Słychać, że dyplomacyę do żywego oburzyła wyprawa Garibaldego, przeciwna wszelkim zasadom prawa narodów i mogąca tak być zgubną dla istotnych interesów Włoch.“

Czytamy w *Opinion Nationale:* Prywatna depesza przesłana nam z Marsylii donosi z Genui w d. 8 b. m., że Garibaldi wyruszył na czele kilku statków wiozących wojsko i 20 dział, używając flag, które depesza wyszczególnia, lecz których nie wskażemy.

„Inna depesza przynosi wiadomości z Palermo z dnia 5go. Stan oblężenia zniesiony w skutku rozkazu, trwa w istocie ciągle. Wojsko ciągle zajmuje place, liczne patrole przebiegają ulice, i po domach odbywają się surowe rewizye.

„Powstańcy są liczni; przeszkadzają oni dowozom żywności do miasta, które od dawna byłoby już ogłodzone, gdyby rząd codzień nie wysyłał z Neapolu zapasów równie dla mieszkańców jak dla załogi.“

— Wiadomo, że w dniu 4 maja lord John Russell odpowiadając na interpelacyę w parlamencie w sprawie Królestwa O. Sycylii, oświadczył, że rząd neapolitański zażądał od Anglii, aby środkami przyjaznego pośrednictwa przeszkodziła wyprawie Garibaldego przeciw Sycylii, i dodał, że spodziewać się należy, że wyprawa nie nastąpi.

Szczególnym trafem nazajutrz po oświadczeniu tém lorda John Russell, Garibaldi opuścił Genuę udając się do Sycylii na czele znacznéj i oddawna przygotowanéj wyprawy.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 14 maja. W dniu 11 b. m. na zwyczajném miesięczném posiedzeniu oddziału nauk przyrodzonych i lekarskich w Towarzystwie Naukowém Krakowskiém, Dr Warszauer odczytał uwagi swoje: „O wycinaniu tęczówki (*iridectomia*), jako sposobie leczenia jaskry (*glaucoma*)“, tudzież: „O przecinaniu podskórném nerwu nadoczodołowego, jako sposobie stanowczego zniesienia kurczu powiek (*blepharospasmus*)“; operacyach w najnowszych czasach zalecanych i wykonywanych z pomyślnym skutkiem przez profesora Graefego w Berlinie.

Następnie prezydujący przeczytał nadesłaną Towarzystwu Nauk. Krak. rozprawę członka korespondenta Dra Ludwika Zeisznera w Warszawie: „O wierzchniém ogniwie eoceniczném w dolinach Właściwych i Niżnych Tatrów“.

Wreszcie Dr. Teofil Żebrawski okazał starą rycinę wyobrażającą roślinę, jak się zdaje potworną, przez nieznanego botanika nazwaną *Jabłonowskia*, która się ma znajdować na Ukrainie w dawném województwie Bracławskiém. Potém zajął uwagę towarzyszów obrazkiem wystawiającym makówkę potworną, w roku ubiegłym w okolicach naszych wyrodzoną, w któréj około torebki głównéj 75 innych mniejszych się utworzyło. W końcu złożył w darze Towarzystwu przekrój pionowy warstw (w 13 osobnych pudełkach zachowanych) przebitych otworem świdrowym odwierconym w korycie Wisły od strony Pragi na linii budującego się mostu stałego pod Warszawą.

— Wczoraj przybył tu fmpor. bar. Melczer, głównodowodzący wojskami w Galicyi, dla odbycia przeglądu wojsk. Podczas jego tu pobytu rozpoczęto próby wytrzymałości tutejszych fortyfikacyj, tak kulami pełnemi jako i pociskami pękającemi.

— Jutro we wtorek odbędzie się w salach Towarzystwa sztuk pięknych losowanie obrazów i rycin zakupionych przez Dyrekcyę Towarzystwa.

— Donieśliśmy już, że w Ojcowie na Zielone Święta spodziewają się licznego zjazdu gości, ku czemu porobiono stosowne przygotowania, tak, aby na wygodach odpowiednich kąpielnemu zakładowi niebrakło. Najromantyczniejsza okolica trudno żeby się obeszła bez komfortu, bożka dzisiejszych entuzyazmów; tak samo i natura zdaje się tęsknić do sztuki, gdy dowiadujemy się, że w cudnéj téj Ojcowskiéj dolinie mają być przedstawienia sceniczne. Trupa bowiem krakowska pod dyrekcyą p. Pfeiffra wyjeżdża tamże i zamierza dać przez Święta najmniéj trzy reprezentacye. Uprzejmy właściciel Ojcowa hr. Przezdziecki uwiadomiony o tym zamiarze, ułatwić kazał wszystko co tylko potrzebnem być może do urządzenia sali widowisk. Bliskość słynnéj pięknością i historycznemi wspomnieniami Pieskowéj skały, niemniéj urozmaici zabawę i zatrudni gości, zwłaszcza, że jak słyszeliśmy, będzie tam loterya fantowa, a może i wieczór tańcujący.

— *Dziennik Literacki* we Lwowie zawezwany został przez sąd krajowy lwowski do ogłoszenia, iż wytoczony został przeciw wydawcy tego dziennika i innym osobom proces o przewinienie w myśl §. 300 prawa karnego, z powodu powieści „Dwie nocy“ a mianowicie ustępu jej pod napisem „Zakończenie“ umieszczonego w N. 24 tego czasopisma z d. 23 marca r. b. (§. 300 mówi o podburzaniu, na które rozciągnięta jest kara więzienia od 1 do 6 miesięcy).

Dodatek tygodniowy N. 19 przy „Gazecie lwowskiéj“ zawiera:

1) Bilans galicyjskiego stanowego Towarzystwa kredytowego za II półrocze 1859.

2) Wychowanie publiczne. Stan szkół, nauk i uczniów w lwowskim okręgu administracyjnym w roku 1858 i 1859.

3) Gorzelnie i browary w lwowskim okręgu administracyjnym. Wydatek w marcu 1860—1858.

4) Żupy solne w Galicyi i na Bukowinie. Wywar i przedaż soli w styczniu 1860—1859.

5) Wykaz z całego 1859 administracyjnego roku gorzelń i browarów w lwowskim okręgu administracyjnym łącznie z Bukowiną.

6) Starostwo sanockie. Dokument z roku 1403 i kilku lat późniejszych. Wypis z metryk koronnych zawierający rewizyę Starostwa Sanockiego, uskutecznioną r. 1565 przez Krzysztofa Sokołowskiego, Starostę rogozińskiego, na mocy ustawy z r. 1563.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Turyn 10 maja. *Diritto* mówi, że trudności względem ustalenia nowéj granicy między Francyą a Piemontem nie zostały bynajmniéj załatwione. Minister wojny mówi o wystąpieniu swém w razie, jeśliby wszystkie żądania Francyi przyznane zostały. Karol Cattaneo ogłasza w czasopiśmie *Politecnico* energiczną protestacyę przeciw odstąpieniu Sabaudyi i Nicei.

Genua 10 maja. *Corriere Mercantile* twierdzi, że rozrzucane niedawno pisemka za przyłączeniem do Francyi, pochodzą od francuskich emisaryuszów i legitymistów.

Turyn 10 maja. Proklamacya Garibaldego wzywa młodzież włoską, aby się skupiała około swoich walecznych oficerów i około Wiktora Emanuela, którego dzielność hamowaną była wprawdzie na chwilę przez lękliwych doradców, lecz który nie będzie się długo wahał, aby nas poprowadzić do zupełnego zwycięstwa. Słychać, że posłowie francuski i angielski zaprotestowali przeciw przedsięwzięciu Garibaldego w słowach, które spowodowały całe ministeryum, że podało się do dymisyi; król jednak odmówił przyjęcia dymisyi. Miało się to zdarzyć na nadzwyczajnej radzie odbytej natychmiast po powrocie króla. Zdaje się potwierdzać wiadomość, że Canofari poseł neapolitański odjechał do Neapolu.

Turyn 11 maja. Artykuł umieszczony w *Unione* mówi: Nie Europa, lecz sama Francya patrzy z nieufnością na wzrost Piemontu, i ztąd to pochodzą nieskończone intrygi, z któremi ucierać się musimy. Po zawarciu pokoju w Villafranca, przysługi Anglii więcéj nam przyniosły użytku niż intrygi Francyi, i zapewne bez moralnego wsparcia Anglii wcielenie Włoch środkowych byłoby niepodobném. Nie uderzymy wprawdzie na Austryę w Wenecyi, lecz musimy się zbroić przeciw wmięszaniu się jej do walki, którą zapewne przyjdzie nam prowadzić z Rzymem i Neapolem. Polityka Cavoura zamierza stać cicho w miejscu, zamiast posuwać się naprzód we Włoszech. *Gaz. di Milano* zamieszcza list z Turynu który mówi, że rząd neapolitański oświadczył angielskiemu, iż natychmiast po wypłynięciu wyprawy Garibaldego, siły wojenne neapolitańskie połączą się z papieskiemi.

Paryż 11 maja. Pogłoska tu krążyła, że Garibaldi wylądował pod Orezza w Kalabryi.

Londyn 11 maja. *Times* pisze, iż między Maltą a Sycylią krąży flota angielska.

Paryż 12 maja. *Constitutionnel* dzisiejszy donosi z Neapolu z d. 8go b. m. Pogłoska tu krąży o wybuchu powstania w Kalabryi. Miasto Neapol jest spokojne.

Turyn 11 maja. Tutejsza *Corresp.* Stefaniego podaje wiadomości, które pochodzić mają z Messyny z 7go, z Palermo z 6go, a z Neapolu z 8go. Z Messyny kilka pułków piechoty miało się udać do Kalabryi, gdzie ruchy powstańcze miały się objawić. Także jazdę wsadzono na statki. Powstańcy blokują podobno Palermo, w ciągu nocy uderzają na wojsko królewskie, a rano znów rozpierzchają się po wsiach. Powstanie ma się szerzyć od Cefalu do Marsala. W Palermo i Messynie wojskom niedostaje już żywności. Pod Trapani wylądowali powstańcy przybywający z różnych stron Sycylii, jak również z Kalabryi. Miasto Neapol spokojne.

Medyolan 11 maja. W krajach Emilii wydaną została amnestya za wszystkie przekroczenia i przestępstwa karane półrocznem więzieniem lub grzywnami, jakoteż wszędzie tam gdzie reszta kary odsiadywanej nie przenosi sześciu miesięcy. Z pod téj amnestyi wyjęci są złodzieje i oszuści.

Londyn 12 maja. Dzisiejszy *Times* mówi: Sympatye Anglii dla Sycylii polegają na wspomnieniu krótkiego związku tego kraju z Anglią. Życzymy Neapolowi aby zaprowadził lepsze rządy lub odstąpił Sycylię; gorzéjby się stało, gdyby to było nowym pozorem do wdania się Francyi lub Austryi.

Turyn 12 maja. Pogłoski krążą o wylądowaniu ochotników Garibaldego w Montalto na brzegach Romanii. — Na posiedzeniu Izby deputowanych w d. 10 b. m. przedłożono traktat tyczący się odstąpienia Sabaudyi i Nicei. Wniosek Mazzoldego względem zniesienia kary śmierci przyszedł pod obrady; izba uchwaliła motywowane przejście do porządku dziennego. Salvagnoli i Tommaseo złożyli mandaty deputowanych. — W Como wybrany deputowanym pułkownik Cosenz, neapolitańczyk, który z Garibaldim udał się na wyprawę; w Cassaro, Henryk Besano, prezes komitetu miliona broni. Król rzekł był do duchowieństwa parmeńskiego, iż spodziewa się porozumieć z papieżem względem wszystkiego.

Medyolan 12 maja. Dzisiejsza *Perseveranza* utrzymuje, że Garibaldi wylądował w Porto-Telamone, na ostatecznym krańcu Toskanii od strony Romanii, i 8go znów wsiadł tam na okręt. Według doniesień prywatnych, korpus Garibaldego podzielony jest na siedm kompanij, którémi dowodzą: Bixio, Orsini, Carini, La Masa, Anfossi, Cairoli i Scotti. Flotylla przybijała do różnych portów dla zabrania z sobą stamtąd ochotników. — W Turynie robiono przygotowania do obchodu konstytucyi. Odwiedziny W. Ks. Mikołaja rosyjskiego u króla, zostały odwleczone. Według depesz prywatnych z Messymy z d. 7go b. m. panuje tam wprawdzie spokojność, lecz usposobienie jest groźne, a w sąsiedniej Kalabryi wielkie wzburzenie. Statki neapolitańskie krążą po cieśninie Messyńskiej. Z Palermo miano wiadomość z 5go, że zachowanie się ludu jest groźne, i często zdarzają się demonstracye. Oddział Włochów z innych stron półwyspu wylądował na wyspie (co zapewne stało się źródłem wieści o wylądowaniu Garibaldego niedaleko Trapani P. R. Cz.).

Rzym 10 maja. *Giornale di Roma* zapewnia, że przyjęcie jakiego doznał Król Wiktor Emanuel od duchowieństwa w Bononii, było dalekiem od tego, jak je przedstawiały dzienniki turyńskie. Znaczna liczba wychodźców i nieco uczniów dopuściło się, jak pisze organ urzędowy rzymski, świętokradzkiéj profanacyi, krzyki swoje wznosząc pod święte sklepienia, aby mniemano, że to jest demonstracya kapłańska (temi słowy opisuje *Giornale di Roma Te Deum* odśpiewane w kościele katedralnym w Bononii podczas pobytu tam króla. *Red. Cz.*). Ten sam dziennik nadmienia, że król który miał przepędzić cały tydzień w Bononii, zabawił tam tylko dwa dni, „albowiem ziemia Bononii zdawała mu się być tak piekącą, iż śpiesznie ją opuścił“.

Rzym 11 maja. Pogłoska o wystąpieniu kardynała Antonelli nie potwierdza się. Wielu członków świętego kollegium proponowało Papieżowi, aby zwołał zgromadzenie reprezentantów wszystkich państw katolickich. Zgromadzenie to miałoby się zająć zbadaniem istotnego stanu rzeczy w krajach państwa Kościelnego i projektowałoby reformy, jakieby zdaniem jego dały się urzeczywistnić. Papież jak się zdaje, sprzyja temu projektowi.

Paryż 11 maja. *Constitutionnel* donosi, że hr. Montemolin i brat jego wylądowali w Cette (w południowej Francyi). Rząd hiszpański zamierza ogłosić akt zrzeczenia się tronu przez książąt, złożony w ręce rządu.

Bern 11 maja. Rząd francuski dał wiedzieć Radzie związkowej, że przed zapadnięciem uchwały parlamentu sardyńskiego względem odstąpienia Sabaudyi, nie może być mowy o konferencyi. Później Francya nie będzie miała nic przeciw zwołaniu konferencyi i gotową jest raz jeszcze zaręczyć uroczystym aktem neutralność i niepodległość Szwajcaryi.

Londyn 12 maja. Dziś w nocy na posiedzeniu Izby niższej oświadczył lord Russell, że budowanie ze strony Francyi fortyfikacyj St. Pierre, nie jest naruszeniem traktatu. Układy względem rybołostwa załatwione zostaną wkrótce z zadowoleniem. Anglia upatrzyła sposobność, aby oświadczyć gabinetowi francuskiemu, że życzy sobie, by powiaty neutralne Sabaudyi nie zostały obsadzone wojskiem, dopóki sprawa odstąpienia Sabaudyi nie będzie uporządkowaną. Nowszych w téj mierze szczegółów nie ma, aby ich Izbie udzielić.

Frankfurt n. M. 12 maja. Izba deputowanych odrzuciła wczoraj wniosek względem objawienia publicznie oburzenia swego przeciw oświadczeniu ministra hanowerskiego Borries; a zarazem przyjęła oklaskami oświadczenie swojego prezesa, iż wszelki zamysł szukania przymierzy na szkodę Niemiec, jest zdradą ojczyzny.

Z licznego szeregu depesz telegraficznych pozbieranych ze wszech stron i wyżéj zamieszczonych, nie można jeszcze mieć jasnego wyobrażenia o najbliższym celu wyprawy Garibaldego, o jego siłach, środkach i zasobach, a tém mniéj o dalszych zamiarach tego dowódzcy. Widoczną tylko jest rzeczą, że na różnych punktach zbierał przygotowane dla swoich zamysłów siły zbrojne, i po drodze je gromadził. Czy wyprawa jego do Sycylii zmierza wprost czy pośrednio, to w téj chwili zdaje się być wątpliwém, jak skoro ze wszech stron równocześnie donoszą, że wylądował w Kalabryi. Być jednak może, że wylądowanie tam posłużyć ma tylko na to, aby zniewolić Neapol do ściągnięcia napowrót z Sycylii części sił wojennych wysłanych na tę wyspę dla trzymania jéj w posłuszeństwie. Jeżeli Garibaldi tego dokaże, a Sycylia mniéj będzie strzeżoną, wówczas dopiero powstanie mogłoby się silniéj na téj wyspie rozwinąć. Takie jest przypuszczenie, oparte na domyśle wylądowania Garibaldego w Kalabryi; niepodobna bowiem mniemać, aby jenerał ten mimo całéj swéj odwagi aż do zuchwalstwa posuniętéj, chciał stawić czoło wojskom królewskim. Wprawdzie Kalabrya ma dla powstańców te same korzyści co i Sycylia, to jest góry trudne do przebywania wojsku regularnemu i artyleryi, lecz choćby Garibaldi stał się panem téj prowincyi, to daléj posuwać się już trudniéj. Dla tego wyprawę kalabryjską godziłoby się poczytać tylko za dywersyę.

Z Placencyi donoszą 9go: Na wieść o powrocie biskupa, który przed królem wyjechał do Mantui, pospólstwo zaczęło się zbiegać pod pałacem biskupim, zerwało herby i spaliło je na placu katedralnym.

Z Neapolu donoszą 9go: Nowe okręty z wojskiem odeszły stąd znowu. Bilety bankowe z Palerma i Messyny, nie mają już żadnego obiegu w Neapolu.

Jenerał Lamoricière, jak donoszą z Rzymu pod dniem 8 b. m. gromadzi swoje siły pod Gubbio. Król neapolitański podpisał milion na pożyczkę papieską.

Z powodu stanu rzeczy w Turcyi i gromadzenia armii tureckiej na granicach Serbii, Rosya koncentruje jeden korpus wojsk do 45,000 liczyć mający nad Prutem. Wiadomość ta, jak donoszą listy z Carogrodu z 2go maja przez Marsylię nadeszłe, sprawiła w Turcyi wrażenie. Według tych listów Porta prócz korpusu zgromadzonego pod Pristiną, ściągnęła drugi korpus około 30,000 nad Dunajem w okolicy Widdynu, a rezerwę koncentruje w obozie pod Szumlą; wyprawiła tam prawie wszystkie wojska z Carogrodu i okolicy, tak, iż cała załoga stolicy zaledwo 10,000 wynosi. Przywołany z wygnania Omer pasza ma być dowódzcą armii rumelijskiej, — przywołany również z wygnania Sefer pasza mianowany został naczelnikiem sztabu głównego, a Ferhat pasza podszefem.

Antoni Kłobukowski, Redaktor odpowiedzialny.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.
(w walucie austryackiéj).

Kraków 14 maja.		żądają	płacą
Banknoty polskie za 100 złr. now. . . .	złp.	346	340
Ruble obrączkowe agio.		10	6
Talary pruskie za 150 złr. now.		75¼	74¼
Srebro nowe.	złr.	133	132
Półimperyały rosyjskie	„	10 85	10 70
Napoleondory 20-fr.	„	10 63	10 49
Dukaty holenderskie ważne	„	6 20	6 13
„ austryackie.	„	6 27	6 20
Listy zastawne galicyjskie z kuponami. .	„	87¼ —	86⅓ —
Obligacye indemn. z kuponami.	„	73 —	72¼ —
Pożyczka narodowa z r. 1854	„	80 —	79 —
Akcye kolei galicyjs. za sztukę bez dywid.	„	125¼	124
Listy zastawne polskie z kuponami . . .	złp.	101	100½

Wiedeń 14 maja (telegraf.)	złr.	c.
Augsburg 100 złreń.	113	65
Hamburg 100 Marków	100	25
Londyn 10 £.	132	50
Paryż 100 franków	52	70
Dukat	6	31
5% Metaliki	69	50
„ „ na walutę austr.	66	75
4½% „	62	75
4% „	55	—
3% „	—	—
Losy z roku 1834.	—	—
„ „ 1839.	125	50
„ „ 1854.	98	25
Pożyczka narodowa.	79	15
Obligacye indemn. galic.	71	50
Akcye bankowe	862	—
„ kolei północnéj	1990	—
„ kredytu ruchomego	187	50
„ kolei francusko-austryackiéj	275	—

Lwów 11 maja.		
Dukat holenderski	6 25	6 19
„ austryacki	6 27	6 21
Półimperyał rosyjski	10 86	10 71
Rubel rosyjski	2 10	2 7
Talar pruski	2 2	1 97
Pięciozłotówka polska	—	—
Listy zastawne galic. bez kupon.	84 88	84 25
Oblig. indemn. bez kupon.	72 38	71 63
Pożyczka narodowa bez kupon.	80 5	79 30

Warszawa 12 maja		
Półimperyały . . . . rubli	—	5 54
Obligi skarbowe . . . . „	93 3	—
kupon	—	— 46¾
Listy zastawne III okresu . . . . . rubli	14 94	14 92
kupon	—	— 23¼

Wrocław 12 maja.		
Banknoty austryackie w mon. nowéj	75½	—
Polskie bilety bankowe	89¼	—
„ listy zastawne	88 5/12	—
Poznańskie listy zastawne 4%	100¼	—
„ „ 3½%	—	90 7/12
Obligi krak.-szląsk.	73¼	—

WYKAZ DOCHODU I OBROTU
na ck. uprzywil.
Kolei Galicyjskiéj Karola Ludwika.

Przestrzeń kolei: **28 mil.**

Miesiąc	Za bilety osobowe: Ilość podróż.	Za bilety osobowe: w wal. a. złr.	kr	Transp. towarów: Ilość Ctr. cel.	Transp. towarów: w wal. a. złr.	kr	Razem w walucie austr. złr.	kr
Kwiec. 1860	21400	35854	56	390966	110441 *)	54	146296	10
do tego od 1go stycznia do 30 marca 1860	54761	89600	2	1383680	397780	50	487380	52
Suma . .	76 7	125454	58	1774646	508222	4	633676	62
Przychód ogólny (za przestrzeń kolei 28-milową), wynosił w kwietniu 1859.							131563	43

*) Oprócz tego przewieziono 20,873 centnarów wagi celnéj rozmaitych przedmiotów będących własnością Zarządu bez policzenia należytości przewozowéj.

Wiedeń dnia 1 maja 1860 r. (463-2-3)

C. k. uprzyw. kolej galicyjska Karola Ludwika.

Pociągi osobowe na kolejach żelaznych.

Odchodzą

z *Krakowa* do *Warszawy* 7 rano = do *Wiednia* i *Wrocławia* 7 rano; 3. 45 po połud. = do *Ostrawy* (pr. Bogumin (Oderberg) do Prus) 9. 45 rano = do *Rzeszowa* 5. 40 rano; = do *Przeworska* 10. 30 rano; = do *Wieliczki* 11. rano.

z *Wiednia* do *Krakowa* 7 rano; 8. 30 wieczór.

z *Ostrawy* do *Krakowa* 11 rano.

z *Granicy* do *Szczakowy* 6. 30 rano; 2. 6 po południu.

z *Szczakowy* do *Granicy* 10. 15 rano; 1. 48 po południu; 7 56 wieczór.

z *Rzeszowa* do *Krakowa* 2. 15 po południu = z *Przeworska* 9 rano.

Przychodzą:

do *Krakowa* z *Wiednia* 9. 45 rano; 7. 45 wieczór = z *Wrocławia* i *Warszawy* 9. 45 rano; 5. 27 wieczór = z *Ostrawy* (przez Bogumin (Oderberg) z Prus) 5. 27 wiecz. = z *Rzeszowa* 8. 24 wieczór = z *Przeworska* 3 po połud.; z *Wieliczki* 6. 40 wiec.

do *Rzeszowa* z *Krakowa* 12. 1 w południe; = do *Przeworska* 4. 30 po południu.

Przyjechali od 12 do 14 Maja.

HOTEL POLLERA. Jego Ekscel. hr. Melzer feldm. por. ze Lwowa. Olszewski Wład. ob. z Warszawy. Szermentowski Józef artysta, Różycki Sebastyan Dr med., Borowiec Bolesław kuchmistrz. Morzkowski Ignacy, Porembowicz Władysław ob. z Polski. Skrzyński Ignacy wł. dóbr z Bachorza. Dąbczański Józef ob. z Galicyi. Mittenzweig E., Kronberg J. studenci z Wrocławia. Beck H. kapital. z Londynu. Gemperle Karol fabr. z Wiednia. Haberkorn Józef kup. z Prus. Nowaczyński Konst. ob. z Rzeszowa. Pieniążek Stanisław właśc. dóbr z Kowalów. Wiktor Stanisław wł. dóbr z Sanoka. Bar. Tex's pułkownik z B chni. Buczyński G. nadleś. z Pilzna. Stadek Alojza żona urz. z Pragi. Dzbański Lubin naczelnik z Wiednia.

Wyjechali: Stadek Alojza żona urz do Pragi. Wankert Wojciech kup. do Tarnowa. Buszyński G. nadleśn. do Pilzna, Blum Zygmunt Dr do Wiednia, Blum August kup. do Mysłowic. Wietto Julian radca do Prus. Różycki Sebastyan Dr do Galicyi. Hr. Łoś Adam wł. dóbr do Warszawy. Radecki Paweł restaurator do Dembicy. Müller Karol bud. do Przeworska. Michałowski Wład. wł. dóbr do Witkowic. Boyzynowa Klementyna ob. do Lwowa.

HOTEL ROSYJSKI. Ludwik hr. Wodzicki wł, dóbr z Tyczyna. Filipina Iwonowska żona radcy dworu. Rudolf Geschöpf, Franc. Górski mechan. ze Lwowa. Antoni Tarczyński, Wawrzyniec Baader ck, urz. z Tarnopola. Marceli Łętowski wł. dóbr z Rzeszowa. Kajetan Zamierowski obyw. z Prus. Władysław Dobrzyński ob. z Oświęcima. Bronisław Czarnowski ob. z Polski. Eleonora Fichauserowa ob. z Polski.

Wyjechali: Rudof Geschöpf, Franciszek Górski mechanicy do Wiednia. Wawrzyniec Baader c. k. urz. do Oedemburga. Antoni Tarczyński ck. urz. do Pressburga. Kajetan Zamierowski ob. do Rosyi. Władysław Dobrzyński ob. do Tarnowa. Eleonora Fichauserowa ob. do Gdowa.

HOTEL DREZDEŃSKI. Henryk ze Sławna Sławiński wł. dóbr z Kleszy. Stefan i Józefa hr. Zamoyscy właśc. dóbr z Warszawy. Karol Nerczyusz ob. z Bobrownika. Bronikowska Ludwika ob. z Niecisławia. Karol Eisenstein kapitan z Gródka. Karol hr. Golejewski ob. z Krzywala. Herrmann kup. z Tarnowa.

Wyjechali: Jan Sowiński z żoną, Rutkowski Piotr ob. do Dąbrowy. Stefan Wróblewski właś. dóbr do Łaganowa. Dobrzyński Aleksander wł. dóbr z fam, do Partynia. Stanisław Brandys wł. dóbr do Kalwaryi. Drochojowski Tytus wł. dóbr do Ryczowa.

HOTEL SASKI. Marya Sławińska wł. dóbr z Frydrychowic. Filip Zalewski ck. urz. z Wiednia. Józefat Kałuski wł. dóbr z Zegartowic. Adam Linowski z żoną, Michał Samburski, Paulina Buchlewiczowa. Joanna Nawarska, Wincenty Leszczyński, Franciszek Jabłonowski ob., Jakub Szancer Dr medycyny z Polski. Wacław i Marya Meciszewscy ob. z Galicyi.

Wyjechali: Ida hr. Załuska, Teofil Ostaszewski wł. dóbr do Galicyi. Kazimierz Sobierajski, Adam Linowski, Waleryan Wróblewski ob. do Polski. Ksiądz Maniewski preb., Wiktorya Dembińska, Jan Mieroszewski wł. dóbr do Wiednia. Stanisław Koch ob. do Tarnowa. Stanisław Brzechwa z żoną, Wanda Majzel obyw. do Kacic. Antonina Mirska przełożona Siéstr mił., Antonina Zaleska Siostra miłosierdzia do Lwowa. Włodzimierz Bobrowski wł. dóbr z żoną do Tarnowa.

HOTEL POLSKI. Feliks Bystrzonowski wł. dóbr z żoną z Sieroszy. Wiktor Kraśniewski ob. z Polski. Leonard Bielecki pryw. z Mędrzychowa. Jan Czernicki pryw. z Galicyi. Ludw. Stalitza oficyał z Wiednia. Józef Kösei c. k. urz. z Galicyi. Wincenty Danek kup. ze Lwowa. Franc. Pauleshof urz. kolei z Rzeszowa. Karol Helber technik z Insbruka.

Inseraty.

W Księgarniach PP. **D. E. Friedleina** i **Józefa Czecha** dostać można dziełko p. t.:

„Związła nauka przyrządzania ogni sztucznych“

przez *Fr. Pareńskiego.*

Z siedmioma Tablicami.

Cena 50 cent. (442-3-6)

Otrzymałem znaczny transport

Kukurydzy amerykańskiéj

(zwanéj)

KONSKI ZAB

w najlepszym gatunku.

Zamówienia przyjmują:

PP. ***F. J. Kirchmayer i Syn,*** których zaświadczenie jak najspieszniej przyrzekam.

J. G. Hübner,

(469-1 2) w Bunzlau na Szląsku.

---

[476] **Ogłoszenie.** (1-3)

Dnia 11 Maja r. b, **zgubiono** w Krakowie

PUGILARES,

w którym znajdowały się pieniądze **302** złr. wal. austr., także około **90** rubli ros., karta legitymacyjna z Królestwa Polskiego do Galicyi i prywatne pokwitowanie na ilość **200** złr. wal. austr.

Uprasza się rzetelnego znalazcę, aby raczył te przedmioty oddać w Krakowie panu Adwokatowi ***Witskiemu*** w Rynku głównym, któren jest upoważnionym do odebrania a nawet i nagrodzenia żądającemu zapłacenia.

EKONOM

opatrzony najchlubniejszemi świadectwami z kilkonasto-letniéj praktyki, szuka **stosownego umieszczenia** w Galicyi lub Królestwie Polskiem.

Bliższa wiadomość na Małym Rynku pod L. 679 na III piętrze w domu piekarza ***Knola.*** (462-1-3)

Młody Mężczyzna

posiadający prócz dobréj pisowni wiadomości techniczne, pragnie znaleźć pomieszczenie przy leśniczym, lub rządcy dóbr w Królestwie Polskiem. — Wiadomość pod adresą: **A. K.** przy ulicy Szpitalnéj pod L. 388. (477-1-2)

Moje pomieszkanie znajduje się teraz

przy ul. Sławkowskiéj N. 279/444 G. IV.

(459-1) ***H. Mendelsohn.***

Fortepiano

fabrykanta Lewandowskiego

z WIEDNIA

nowe, z powodu przesiedlenia do sprzedaży pod L. 262 w podle Reformatów u *L. Bertholda* w Wieliczce. (468-1-3)

Dla przedsiębiorców budowli i właścicieli starych uszkodzonych dachów gontowych!

C. k. wyłącznie uprzyw. berneńsko-wiedeńska Fabryka tektury kamiennéj i sztucznego łupku do pokrycia dachów

Leopolda Schostal,

pozwala sobie oznajmić szanownéj Publiczności, że jéj budowniczy teraz w Krakowie się znajduje, i **pokrycia dachów** wszelkiego rodzaju, jak również **naprawę starych uszkodzonych dachów** gontowych przyjmuje i jak **najspieszniéj, najpunktualniéj i najtaniéj** uskutecznia.

Przy wszystkich z powyższych wyrobów wykonanych pokryciach dachów, udziela się co do ogniotrwałości, nieprzemakalności i trwałości wszelką możliwą gwarancyę; oraz zwraca się uwagę na to, że pomimo wszystkich wymienionych korzyści, ten materyał do pokrycia dachów daleko taniéj kosztuje, jak dotychczasowe dachy gontowe.

Obstalunki przyjmują się codziennie od godziny 9éj do 12éj i od 2éj do 5éj

w Hotelu pod „Białym Orłem“ na II piętrze pod Nr. 11 przy ulicy Floryńskiéj

W KRAKOWIE.

gdzie oraz wszelkich bliższych wyjaśnień powziąść można. (435-4-6)

KĄPIELE i Wody ciepłe. NAUHEIM NADMUCHY gazem kwasem węglowym.

koło Frankfurtu nad Menem.

Źródeł w Nauheimie jest siedm, które są słynne swoją ważnością jakoteż i siłą uzdrawiającą, używane do picia lub do kąpiel, zbawienne są przeciw następującym chorobom:

1) Zołzom we wszystkich odcieniach i kształtach; 2) chorobom wenerycznym zastarzałym, bólom kostnym, zatruciu rtęciowemu i ztąd pochodzącym porażeniom; 3) słabości przeciągłéj trzew, niestrawności, bólowi żołądka, zatwardzeniu zwykłemu, krwawnicom, żółtaczce, rozrostom wątroby, śledziony; 4) większéj części chorób organów płciowych; niepłodność znika pod wpływem kąpiel i natryskiwaniem wodą mineralną i nadmuchem gazu kwasu węglowego; kąpiele gazowe wywierają niezmiernie przeważny wpływ na niemoc męską; 5) gośćcowi i dnie przeciągłéj, bólom nerwowym osobliwie nerwo-bólom kulszowym, puchlinie stawowéj, kamieniom (dziarstwu); 6) chorobom przesiąkłym skórnym, osypkom, trędowaciznie, pokrzywce, parchom, wypryskom, liszajcom, pierzchnicom i łupieżowi; 7) przeciw uderzeniom ciężkim, stłuczeniom i ranom; — uleczenie następuje niezmiernie szybko przez wpływ rozwalniający oraz wzmacniający tych kąpiel.

Źródła w Nauheim należą do rzędu wód solnochlorowych; są daleko lepsze; niżeli wody w Kreuznach, wyszczególniając się przez swą czystość, smak bardzo przyjemny i przez gaz, za pomocą którego bardzo łatwo się trawi; rzec można, że przechodzą wszystkie inne kąpiele, ponieważ mają temperaturę od 23, 27 i 29° Reaumura, a zatem mogą być używane do kąpiel bez poprzedniego ogrzania lub ochłodzenia.

Nauheim łączy z skutkiem swych wód przyjemności, które tylko mają kąpiele najkorzystniéj położone nad brzegami Renu. **Bawialnia tymczasowa, salony towarzyskie, bale, koncerta, czytelnia i gry** zgromadzają każdego dnia towarzystwo dobrane. Orkiestra pod dyrekcyą p. Edmunda Neumann, złożona z najcelniejszych muzyków, daje się słyszeć z rana przy źródłach, wieczór w ogrodach, w bawialni; bale i koncerta pójdą po sobie bez przerwy przez cały przeciąg pory kąpielnéj. Nakoniec goście kąpielowi znajdą w hotelach wyborny stół à la table d'hôte i stół w restauracyi podług karty. (364-9-15)

Otwarcie kąpiel od 1 kwietnia.

Przejazd z Frankfurtu do Nauheim w 55 minutach. Koléj żelazna z Frankfurtu do Berlina (Mein-Weser).

KĄPIELE ZIOŁO-PAROWE

z zastosowaniem Hydropatyi

W OJCOWIE

otwarte zostaną dla użytku chorych nie od 15go Maja, jako to poprzednio ogłoszonem było, lecz dla przyczyn w ówczas nieprzewidzianych, dopiero

od dnia 1 Czerwca r. b.

Obszerniejsza wiadomość o tym Zakładzie i chorobach, jakie w nim wyleczone być mogą, jest zamieszczona w dodatku Dziennika „CZAS“ Nr. 71, 78 i 85. (475-1-3)

Lucyan Wierusz Kowalski.

DONIESIENIE.

Niżéj podpisany ma honor donieść sz. Publiczności, iż otworzył

Zakład Fryzyersko-Perukarski

tymczasowo w ulicy Sławkowskiéj w Hotelu „pod Sobieskim“ a mając gotowe roboty, przyjmuje, jak również wykonywa wszelkie obstalunki w jak najkrótszym czasie. — Od 1go zaś Lipca r. b. urządza swój Zakład w Hotelu Saskim na tejże ulicy z wszelkiemi dogodnościami na sposób zagraniczny, a pracując po pierwszych zakładach przez lat kilka za granicą, nie powstydzi się tak w dobrym guście, jako też w odrobieniu najpiękniejszych robót z włosów; przyczem podpisany sam ubiera damy podług żurnali. Upraszając o łaskawe względy, zostaje z szacunkiem (387-4)

Władysław Worga,
Fryzyer damski i męzki.

RESTAURACYA HOTELU ROSYJSKIEGO W KRAKOWIE

przy ulicy Floryańskiéj pod Nr. 327/504 położonego, dotychczas pod znakiem „Białéj Róży“ egzystująca, jak również

dwa Sklepy frontowe

od św. Jana r. b. do wynajęcia.

Na ustne lub frankowane pisemne zapytania, odpowie niezwłocznie podpisany właściciel. — Przy wynajęciu RESTAURACYI konkurencya **Francuza** lub **Warszawiaka** szczególnie uwzględnioną zostanie. (157-8-10) **Lewicki.**

CEMENTU

tak angielskiego ***Portland*** beczka po 12 złr. 60 kr.
jak i rzymskiego ***Roman*** . . „ po 7 złr. 90 kr.

otrzymał świeży Transport

KAROL WOLAŃSKI

W KRAKOWIE

w Rynku głównym, przy rogu ulicy Szczepańskiéj, w pałacu zwanym „Krzysztofory.“

Wdowa po urzędniku, Polka, życzy sobie, albo towarzyszyć osobie słabéj do kąpiel, lub też przyjąć obowiązek czy to do dzieci, czy też do zarządu gospodarstwem. — Bliższa wiadomość w *Ekspedycyi „Czasu.“* (466-1-4)

Przy ulicy Krupniczéj pod L. 115 na Wenecyi jest do wynajęcia umeblowane letnie mieszkanie. Tamże dostać można także mleka prosto od krowy i śmietany. Życzący sobie lekcye lub konwersacye w języku angielskim lub francuskim, pobierać takowe mogą codziennie po południu w tem samem miejscu. (440-2)

DOM murowany

partorowy, nowo wyrestaurowany na przedmieściu Grzegórzkach pod L. 6, składający się z 6 Pokoi, z Sienią i Kuchnią, oraz 8 Stancyj w Oficynie, Stajni, Wozowni, z Ogrodem nowo założonym, jest z wolnéj ręki do **sprzedania.** — Wiadomość tamże. (471-1-3)

TECHNIK

ukończony, młody człowiek w wieku 25 lat, posiadający wiadomości handlowe, to jest: buchhalteryą, rachunkowość i korespondencyę kupiecką; oprócz języków: polskiego i niemieckiego, oraz francuski i włoski, szczególnie biegły **matematyk**, poszukuje posady jako **Nauczyciel** w zakładzie naukowym wyższym; **Guwerner, przy handlu** albo przy przedsiębiorstwach techniczno-przemysłowych w gałęzi **technicznéj** lub administracyjnéj w kraju lub też w Rosyi. — Bliższa wiadomość pod adresą: **G. G.** poste restante **Brody** w Galicyi. (474-1-3)

C.k. TEATR w KRAKOWIE

pod dyrekcyą **Juliusza Pfeiffra.**

Dziś we Wtorek dnia 15 Maja 1860 r.

PIERWSZY RAZ

LIST ŻELAZNY.

Tragedya na podaniu historycznem oparta w 5 aktach, przez Antoniego Małeckiego.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	godzina	wys. bar. w lin. par. przez 0° Reaum.	stan ciep. podług Reaumura.	wilgotn. powietrza względna	kierunek i następnie wiatru	stan NIEBA	Zjawiska napowietrzne	zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
12	2	328''' 24	+17'3	59	zachodni słaby	pogoda z chmurami		+10'0	+18' 3
	10	27 86	14 2	80	„ „	„ „			
13	6	27 32	11 7	86	„ „	„ „			
	2	26 46	+18'3	54	wschodni „	„ „		+10'9	—19' 1
	10	26 18	16 0	66	„ „	„ „			
14	6	26 21	13 4	82	zachodni średni	„ „			

W Drukarni „CZASU.“

Rządzca Drukarni, *Antoni Rother.*